

## **SPOTKANIE 1**

Wyjaśniamy pojęcie *poszukiwacz skarbów* – dzieci otrzymały lupy i z ich pomocą szukały ukrytych w sali kartek

Stworzyły z liter słowo: PRZYJACIEL. Następnie opowiadały czym jest przyjaźń.

*Poznajemy historię życia bł. Edmunda- oglądanie filmiku z serii „Aureola”*

## **SPOTKANIE 2**

***Bł. Edmund pamiętał o swych Przyjaciółach.***

Pogadanka nt jak troszczymy się o przyjaciół.

- Zwiedzanie „pokoju Edmunda” – przygotowano miejsce (imitacja biurka z odpowiednim wyposażeniem), gdzie błogosławiony pisał listy do swoich przyjaciół. Dzieci miały możliwość zobaczyć rękopisy listów Edmunda Bojanowskiego do przyjaciół, a także pisać „gęsim piórem”.
- „List do Przyjaciela” – praca plastyczna, dzieci malowały obrazek i ofiarowały wybranej Koleżance/ Koledze.
- Zabawa „Iskierka” – stojąc w kole trzymamy się za ręce, przekazujemy uścisk i powtarzamy wierszyk:  
*Iskierkę przyjaźni puszczam w krąg, niech powróci do mych rąk.*

## **SPOTKANIE 3**

***„Jak Anioł Stróż zaprowadził Edmunda do Nieba”***

- „Pudełko przyjaciela” – prezentacja rzeczy, które pomagały bł. Edmundowi być dobrym Przyjacielem.
- Słuchanie opowiadania o Józince – dziewczynce – sierotce i innych dzieciach dla których Edmund był nie tylko opiekunem ale też przyjacielem.
- **Zabawa ze zbioru zabaw bł. Edmunda t. I, s. 512 „Kamyczek”**

*Na dłoni kładziemy pięć kamyczków, następnie podrzucamy je w górę. Gdy kamyczki są w powietrzu obracamy szybko dłoń i staramy się je wszystkie złapać. Wygrywa ten, kto utrzyma na ręce najwięcej kamyczków.*

Ćwiczenie uwagi i zręczności.

Materiały: pięć kamyczków (lub np. małych nakrętek).

Ciekawostka: Gra w kamyczki znana była już w starożytnej Grecji pod nazwą pentalithy.

<https://www.youtube.com/watch?v=HIWLvuuPm48> – oglądanie filmiku.

### **Ciekawostki dla Rodziców**

#### **Wpisy z „Dziennika” prowadzonego przez bł. Edmunda Bojanowskiego**

**1 kwietnia 1853** - *Na korytarzu okoliły mnie sieroty, trzymając w rękach listki bluszczowe i żądając ode mnie zielonego. Tym razem przecież zaopatrzyłem się w gałązkę świerkową, którą po drodze urwałem. Ale za poprzednią moją bytnością, nie mając zielonego przy sobie przegrałem (...) Liczne zwodzenia na prima Aprilis niezwykłą wesołość i ruch sprawiały pomiędzy dziećmi. Udało się i mnie zwieść doskonale, tak, iż bynajmniej nie przewidziałem żartu. (...) W chwili obiadu odwiedziłem zgromadzone w refektarzu sieroty. Siostra Wincentyna do rozdzielania porcji jeszcze nie nadeszła i dzieci podały mi łyżkę do nalewania, prosząc abym im zupełnie rozdzielił. Zakrzętnąłem się ochotnie, ale mi nie szło od ręki, bo dzieci dla doświadczenia mojej zręczności tłumnie i coraz śpieszniej z porcjami nadbiegały.*

**26 kwietnia 1853** - *Zdziwiłem się dzisiaj, gdy wchodząc na górę po schodach, powitało mnie z wyraźną radością i wyciągniętymi rączkami dziecię około trzech lat mające, Marynka (...) która przedtem była wielce nieśmiała. (...) Przypomniałem sobie, iż wczoraj (...) zastałem to dziecię, jak zakłopotane usiłowało drugiemu, mniejszemu jeszcze od siebie dziecięciu ułatwić zejście ze schodów (...) kiedym właśnie nadszedł i dopomogłem obojgu.*

**Środa, 25 maja 1853** - *Zabrałem paczkę karmelków dla mojej ukochanej Józii i do Instytutu około pół do pierwszej przyszedłem. Najprzód pobiegłem do refektarza sióstr nawiedzić Józję; Zastałem ją dużo słabą. (...) Dawałem jej pomarańcze, wodę ze sokiem malinowym, lecz tego ani widzieć nie chciała. Obojętnie spoglądała na zabawki ołowiane, które jej na pościółce kładłem, ale gdy godzina zażycia lekarstwa*

*przyszła, lekarstwo nader przykre naląłem (...) i skorom jej powiedział, że tata prosi, aby zażyła, wnet otworzyła usteczka, wypila najchętniej przykre lekarstwo. (...)  
Powiadały mi siostry, że w mej nieobecności, ilekroć jej dają lekarstwo, zawsze jej mówią, iż to „dał tata”, i dziecię ukochane zaraz choćby najprzykrzejsze lekarstwo zażywa najchętniej. Oto łzy spadają mi na kartkę i pismo ćmi się przed oczami. Dalej pisać nie mogę.*

*Dzieci otrzymują kolorowanke Edmunda z dziećmi – w domu kolorują, ozdabiają ramkę i przynoszą do przedszkola 😊.*